

Pozwy za skutki uboczne po szczepieniach na COVID-19

24 października 2023

Polscy pacjenci składają pozwy z powodu skutków ubocznych po szczepieniach przeciwko COVID-19. We wnioskach żądają renty i wysokich odszkodowań – znacznie wyższych niż przypada z Funduszu Kompensacyjnego.



„Śmierć w wyniku zatorów, utrata wzroku, padaczka czy niepełnosprawność po częściowo ustępującym paraliżu całego ciała – za takie następstwa szczepień przeciwko Covid-19 polscy pacjenci będą dochodzić odszkodowań, zadośćuczynień i rent” – podaje „Rzeczpospolita”.

Jednym z opisywanych przypadków jest sytuacja mężczyzny, który po dwóch tygodniach od szczepienia doznał częściowego paraliżu. Spędził pół roku w szpitalu, a jego matka musiała sprzedać mieszkanie, aby sfinansować kosztowne leczenie i rehabilitację. Mężczyzna stał się niepełnosprawny i nie może już pracować jako kierowca. Lekarze zdiagnozowali u niego zespół Guillaina-Barrégo. Producent covidowej szczepionki Pfizer/BioNTech nie wymienił tej dolegliwości jako możliwy skutek uboczny przyjęcia preparatu. To utrudnia dochodzenie

przed rzecznikiem praw pacjenta. Z Funduszu Kompensacyjnego przypada maksymalnie 100 tys. zł, czyli wielokrotnie mniej, niż wyniosły rzeczywiste koszty leczenia. O utracie czasu i zmianie o 180 stopni życia całej rodziny nie wspominając.

Prawnicy rodziny złożą jednak pozew, żądając znacznie wyższych kwot niż te oferowane przez Fundusz Kompensacyjny. „My będziemy dochodzić 2 mln zł. Na razie jesteśmy na etapie przedsądowym. Solidarnie pozwiemy producenta szczepionki, prezesa NFZ i ministra zdrowia. To państwo odpowiada za dopuszczenie szczepionki. Wprawdzie szczepienie nie było obowiązkowe, ale wprowadzono liczne obostrzenia dla niezaszczepionych oraz wytworzono atmosferę nieformalnego nacisku na zaszczepienie preparatami, po których przyjęciu część pacjentów umierała lub doznawała trwałego rozstroju zdrowia” – mówi „Rzeczpospolitej” adwokat Tomasz Chudziński. Pierwszy mały „sukces” już jest. Sąd Okręgowy w Świdnicy zwolnił poszkodowanego w całości z opłat sądowych.

Inny opisywany przykład dotyczy dwudziestoparolatka, który po szczepieniu dostał zakrzepicy i zmarł. Jego rodzice nie wiedzą, czy złożą pozew, bowiem sąd nie musi zwolnić z opłat sądowych. Chcieliby milion złotych odszkodowania, co oznacza 50 tys. opłat na start, a to kwota stanowiąca barierę nie do pokonania. Kolejne przypadki? Po szczepieniu covidowym senior stracił wzrok, dziecko doznało padaczki.

Zasady uzyskania odszkodowania za niepożądane odczyny poszczepienne po preparatach covidowych są bardzo rygorystyczne. Fundusz Kompensacyjny wypłaca pieniądze tylko w przypadku, gdy wystąpią działania wymienione w charakterystyce produktu leczniczego, w wyniku których pacjent wymagał hospitalizacji przez przynajmniej 14 dni albo doszło do wstrząsu anafilaktycznego. Jeśli w szpitalu spędził np. 13 dni, to odszkodowanie się nie należy.

Mimo tak rygorystycznych zasad, do rzecznika praw pacjenta tylko do końca maja br. roku wpłynęło 1528 wniosków o

przyznanie świadczenia. Fundusz wypłacił już 4,4 mln zł, przy średniej kwocie ponad 20 tys. zł. Sześciu osobom przyznano maksymalną kwotę – 100 tys. zł.

Ci, którzy nie spełniają wymogów wpisanych w Funduszu Kompensacyjnym albo domagają się wyższych kwot czy stałej renty, dochodzą swoich praw przed sądem. Jak to w polskich „wolnych sądach”, rozprawy toczą się dosłownie wolno, ale nic innego poszkodowanym nie pozostało. Pozwy najczęściej składane są przeciwko producentom szczepionek albo podmiotom leczniczym, które nie powinny kwalifikować pacjentów na szczepienie. W przypadku pozwu przeciwko państwu wskazuje się na wadliwość dopuszczenia produktu do obrotu.

Autorstwo: KM

Na podstawie: Rp.pl

Źródło: NCzas.info